

Sygn.akt III AUa 388/14, III AUz 32/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SA Marek Szymanowski

Sędziowie: SA Bożena Orechwa – Zawadzka (spr.)

SA Alicja Sołowińska

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 września 2014 r. w B.

sprawy z odwołania Spółdzielni (...) z siedzibą w (...)Oddział Produkcyjny (...) w B.

przy udziale zainteresowanego J. Ś.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.

o wymiar składek

na skutek apelacji Spółdzielni (...) z siedzibą w(...) Oddział Produkcyjny (...) w B. oraz zażalenia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 19 grudnia 2013 r. sygn. akt III U 801/13

I. **oddala apelację,**

II. **oddala zażalenie,**

III. **zasądza od odwołującej na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.**

Sygn. akt III AUa 388/14

III AUz 32/14

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. decyzją z dnia 18 czerwca 2013 r., wydaną na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 3, 18 ust. 1, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 205, poz. 1585, z późn. zm.) w zw. z art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r., Nr 164, poz. 1027 z późn. zm.), ustalił zainteresowanemu J. Ś. podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne (emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe) i ubezpieczenie zdrowotne z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek – Spółdzielni (...) w (...)Oddział Produkcyjny (...) w B..

W odwołaniu od powyższej decyzji Spółdzielnia (...) z siedzibą w (...) Oddział Produkcyjny (...) w B. domagała się zmiany zaskarżonej decyzji i ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne oraz ubezpieczenie społeczne na dotychczasowym poziomie.

Sąd Okręgowy w Łomży wyrokiem z dnia 19 grudnia 2013 r. oddalił odwołanie (pkt 1 sentencji wyroku) oraz odstąpił od obciążania odwołującej kosztami zastępstwa procesowego (pkt 2 sentencji wyroku).

Sąd Okręgowy ustalił, że w okresie od dnia 24 lutego 1998 r. do dnia 30 września 2009 r. w Spółdzielni (...) w B. obowiązywał Regulamin Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych (k. 89-91 akt kontroli). Zgodnie z § 3 tego regulaminu, środki Funduszu przeznaczone miały być na udzielanie pomocy materialnej - rzeczowej lub finansowej na: a) pokrycie części kosztów leczenia lub rehabilitacji, b) na zapomogi i pomoc rzeczową dla osób dotkniętych wypadkami losowymi, c) na dofinansowanie różnych form wypoczynku dla dzieci i młodzieży do lat 18, d) na imprezy okolicznościowe wraz z zakupem drobnych upominków i przygotowaniem poczęstunków z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka, Międzynarodowego Dnia Kobiet, pożegnania osób zatrudnionych odchodzących na emeryturę lub rentę, zabawy noworoczne, na obchody świąt zawodowych i branżowych, a także bony towarowe dla pracowników, wypłaty z Funduszu na Dzień Spółdzielcy (dodany aneksem z dnia 15 stycznia 1999 r.), wydatki związane z kosztami pobytu skierowanych przez Spółdzielnię kuracjuszy na leczenie w sanatorium (...) w C., przeznaczenie funduszu na wydatki rzeczowe dla pracowników zakupionych przez Spółdzielnię (dodany aneksem, który wszedł w życie w dniu 1 stycznia 2005 r.), przeznaczenie funduszu na wycieczki krajowe i zagraniczne dla pracowników i członków ich rodzin (dodany aneksem, który wszedł w życie w dniu 1 stycznia 2007 r.). W myśl § 4 regulaminu, przy przyznawaniu świadczeń w ramach działalności socjalnej brano pod uwagę w pierwszej kolejności osoby znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej, rodzinnej lub materialnej oraz osoby najdłużej niekorzystające z Funduszu.

Sąd Okręgowy ustalił, że Uchwałą Komisji Spółdzielni Mleczarskiej (...) z dnia 25 kwietnia 2007 r. wysokość świadczeń (środków czystości) uzależniono od wymiaru czasu pracy i statusu pracownika – uprawnieni pracownicy Spółdzielni (z wyjątkiem 3 osób należących do wysokiego szczebla kierowniczego) otrzymali świadczenia w wysokości 377,50 zł, pracownicy zlewni zatrudnieni w niepełnym wymiarze czasu pracy - świadczenia w wysokości 243,81 zł i 296,40 zł, i pracownicy młodociani - świadczenia w wysokości 65,84 zł; po drugie, Uchwałą Nr 2/2007 z dnia 9 lipca 2007 r. świadczenia pieniężne z okazji Dnia Spółdzielcy (w kwotach: 420 zł, 320 zł, 250 zł i 200 zł) warunkował dochód pracownika; po trzecie, Uchwałą Nr 2/2008 z dnia 9 lipca 2008 r. wypłaty świadczeń dokonano wszystkim pracownikom w kwocie po 500 zł, z wyjątkiem osób zatrudnionych w niepełnym wymiarze lub osób, które podjęły zatrudnienie w 2008 r., którym zmniejszono świadczenia proporcjonalnie do wymiaru czasu pracy i stażu pracy w Spółdzielni, a pracownikom młodocianym wypłacono świadczenia pieniężne w kwocie po 60 zł lub 70 zł; po czwarte, Uchwałą Nr 4/2008 z dnia 18 listopada 2008 r. wszystkim pracownikom przyznano świadczenia w postaci słodyczy w wysokości 48,21 zł, oraz środki czystości o wartości 136,47 zł, 197,45 zł lub 227,94 zł; po piąte, Uchwałą Nr 1/2009 z dnia 23 marca 2009 r., wszystkim pracownikom (z wyjątkiem 4 osób z kierownictwa wysokiego szczebla) przyznano świadczenia w postaci artykułów żywnościowych w jednakowej wysokości 107,35 zł, a pracownikom punktu skupu i pracownikom młodocianym - odpowiednio w wysokości 95,50 zł i 23,58 zł; po szóste, Uchwałą Nr 3/2009 z dnia 26 czerwca 2009 r. wysokość świadczeń z okazji Dnia Spółdzielcy (w wysokości 610 zł, 550 zł, 450 zł i 350 zł) uzależniono od wysokości dochodu pracownika, obniżając wysokość świadczenia w oparciu o kryterium wymiaru czasu pracy i stażu pracy w Spółdzielni (osobom zatrudnionym w wymiarze 3/4 etatu wypłacono kwotę 460 zł, a osobom zatrudnionym w wymiarze 1/2 etatu - kwotę 310 zł); po siódme, Uchwałą Nr 5/2009 z dnia 23 września 2009 r. przyznano świadczenia rzeczowe (artykuły chemiczne) o wartości: 218,80 zł – pracownikom zatrudnionym w pełnym wymiarze czasu pracy, 34,14 zł – pracownikom młodocianym; 150,64 zł – pracownikom punktu skupu, zatrudnionym w wymiarze 3/4 etatu; 95,09 zł – pracownikom zatrudnionym w wymiarze 1/2 etatu; 50,98 zł – pracownikom zatrudnionym w wymiarze 1/5 etatu.

Sąd Okręgowy ustalił, że pracownicy nie składali pisemnych wniosków o przyznanie świadczeń z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, jak również oświadczeń o dochodach członków rodziny. Od wartości wypłaconych

świadczeń nie zostały odprowadzone składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe i ubezpieczenie zdrowotne.

Sąd Okręgowy odwołał się także do zeznań świadków: E. B. (zatrudniony do 2011 r. w Spółdzielni na stanowisku głównego mechanika; członek Komisji Socjalnej), C. B. (były i obecny członek Komisji Socjalnej), S. D. (były prezes Spółdzielni), K. K. (kierownik działu handlu, członek Komisji Socjalnej), U. T. (członek Komisji Socjalnej), T. W. (poprzednio zatrudniona na stanowisku kierownika, obecnie – laboranta; członek Komisji Socjalnej), J. B. (zatrudniona w Spółdzielni od 1982 r., od 2002 r. na stanowisku Głównej Księgowej; członek Komisji Socjalnej), A. J. (zatrudniona w Spółdzielni od 1982 r. na stanowisku referenta ds. osobowych, od dnia 1 października 2013 r. na stanowisku specjalisty ds. zatrudnienia) oraz I. T. (w 2007 r. zatrudniony na stanowisku kierownika działu skupu, obecnie – instruktor służby surowcowej; członek Komisji Socjalnej). Na podstawie zeznań świadków, Sąd Okręgowy ustalił, że w skład (...) wchodziły kierownicy jednostek organizacyjnych (działów) i brygadziści. Znali oni sytuację osobistą pracowników. Zdaniem zeznających świadków, sytuacja osobista podległych im pracowników była podobna. Świadek J. B. wskazała, że podlegający jej pracownicy (6 osób) mieli po 2 dzieci, ich małżonkowie pracowali. Pracownice (7 osób) świadek U. T. miały po 2-3 dzieci, a ich też małżonkowie pozostawali w zatrudnieniu. Sąd Okręgowy ustalił również, że uchwały Komisji były podejmowane w formie głosowania. Przed obradami Komisji ustalano, na co zostanie przeznaczony Fundusz. Forma świadczeń była ustala po przeprowadzeniu rozmów z pracownikami. Rozmów z pracownikami nie dokumentowano. Świadczenia z Funduszu obejmowały m.in. artykuły chemiczne, dofinansowanie wczasów w C.. Przy przydzielaniu środków z Funduszu uwzględniano sytuację majątkową, życiową i rodzinną pracowników. Wysokość świadczeń była ustalana w oparciu o kryterium finansowe, które odnosiło się do wynagrodzenia pracownika. Brano pod uwagę dodatkowe źródła dochodów, jednak nie odbierano od pracowników oświadczeń pisemnych. Pracownicy młodociani i zatrudnieni w niepełnym wymiarze czasu pracy otrzymywali inne kwoty (były one ustalane przez Komisję). W 2007 r. obniżono świadczenia zlewniarzom. Różnicowanie wypłat z Funduszu na rzecz zlewniarzy wynikało z jakości ich pracy oraz zatrudnienia w niepełnym wymiarze czasu pracy. Pracownicy punktu skupu otrzymywali zazwyczaj niższe świadczenia, gdyż mieli dodatkowe źródła dochodów - byli przeważnie rolnikami. Członkowie Zarządu oraz Główna Księgowa nie otrzymywali środków z Funduszu, zaś kierownicy otrzymywali je w niższej wysokości. Nie było skarg pracowników odnośnie sposobu dysponowania środkami Funduszu. Przy podziale środków z funduszu socjalnego z dnia 9 lipca 2008 r. z okazji Dnia Spółdzielcy, nie różnicowano wypłat, gdyż pracownicy stwierdzili, iż ich zarobki były na jednakowym poziomie. Sporządzaniem list pracowników zajmowała się kadrowa, w tym też świadek A. J., która kwoty wypłat wpisywała po posiedzeniu Komisji, zbierającej się ponownie celem podpisania wypełnionych list.

Oceniając stan faktyczny sprawy, Sąd Okręgowy odwołał się do art. 18 ust. 1 w zw. z art. 4 pkt 9 i art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. nr 205, poz. 1585 ze zm.), przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 poz. 164, nr 1027 ze zm.), przepisów ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (Dz. U. z 2012 r. poz. 592 ze zm.) oraz § 2 ust. 1 pkt 19 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (Dz. U. z 1998 r. nr 161, poz. 1106 z późn. zm.), zgodnie z którym podstawy wymiaru składek nie stanowią świadczenia finansowane ze środków przeznaczonych na cele socjalne w ramach zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Na tej podstawie stwierdził, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych w zaskarżonej decyzji zasadnie przyjął, że płatnik składek powinien naliczyć i odprowadzić składki od świadczeń wypłaconych pracownikom z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych w okresie od 2007 r. do 2009 r.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (Dz. U. z 2012 r. poz. 592

ze zm., zwana dalej: u.z.f.s.s.) przyznawanie ulgowych usług i świadczeń oraz wysokość dopłat z Funduszu uzależnia się od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania z Funduszu. Zdaniem Sądu Okręgowego, brzmienie art. 8 ust. 1 ustawy nie upoważnia do przyznawania osobom uprawnionym prawa do świadczeń socjalnych w takiej samej wysokości. Byłoby to bowiem w istocie przyznawanie tym osobom dodatku do

wynagrodzenia. Przepis ten wyraźnie natomiast określa związek pomiędzy wartością przyznanego świadczenia, a łącznie rozpatrywaną sytuacją życiową, rodzinną i materialną osoby uprawnionej. To powiązanie może oznaczać tylko jedno: im gorsza jest sytuacja osoby uprawnionej, tym wyższe powinno być świadczenie. Nakłada to na przyznających świadczenia obowiązek indywidualnej kwalifikacji wniosków.

W ocenie Sądu Okręgowego, ustawa nie zawiera przepisu upoważniającego do tworzenia zasad podziału funduszu stojących w sprzeczności z przepisem art. 8 ust. 1, jest to więc przepis bezwzględnie obowiązujący. Zasady i warunki korzystania z usług i świadczeń finansowanych z Funduszu oraz zasady przeznaczania środków Funduszu na poszczególne cele i rodzaje działalności socjalnej powinny być określone w regulaminie (art. 8 ust. 2 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych).

Sąd Okręgowy uznał, że obowiązkową treść regulaminu stanowią postanowienia określające zasady przeznaczania środków Funduszu na poszczególne cele i rodzaje działalności socjalnej oraz zasady i warunki korzystania z usług i świadczeń z niego finansowanych. Z funduszu mogą być finansowane wyłącznie te rodzaje działalności socjalnej, które są objęte ustawową definicją pojęcia „działalność socjalna” zawartą w art. 2 pkt 1 u.z.f.ś.s. Zdaniem tego Sądu, swoboda regulacji w regulaminie zasad przyznawania pracownikom indywidualnych świadczeń jest ograniczona ustanowioną przez ustawodawcę w art. 8 ust 1 ogólną zasadą że przyznawanie tych świadczeń ma być uzależnione od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania z Funduszu.

W sprawie tzw. kryteriów socjalnych Sąd Okręgowy odwołał się do poglądu Sądu Najwyższego, zgodnie z którym podstawowa zasada dysponowania środkami funduszu została określona w art. 8 ust. 2 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. Od tej zasady nie ma wyjątków. Nawet regulamin funduszu nie może jej zmienić. Stąd świadczenia wypłacone przez pracodawcę z pominięciem tej reguły nie mogą być oceniane w sensie prawnym jako świadczenia socjalne, a jeżeli tak, to nie mogą korzystać z uprawnień przyznanych tym świadczeniom przez system ubezpieczeń społecznych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2009 r., I UK 121/09, OSNP 2011/9-10/133). Sąd Najwyższy stwierdził też, że nawet niewielkie zróżnicowanie świadczeń, w sytuacji gdy pracownik posiadający bardzo wysokie dochody otrzymuje świadczenie niewiele mniejsze od pracowników uzyskujących niskie dochody, powoduje niezachowanie kryterium socjalnego. Sąd ten dodał, że wydatkowanie środków zakładowego funduszu świadczeń socjalnych z zastosowaniem kryterium stażu pracy, bez uwzględnienia kryterium socjalnego i sprzeczne z zakładowym regulaminem świadczeń socjalnych jest niezgodne z ustawą w rozumieniu art. 8 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (wyrok Sądu Najwyższego z 16 sierpnia 2005 r., I PK 12/05, OSNP 2006/11- 12/182). Zdaniem Sądu Najwyższego, wykluczone jest przyznawanie ulgowych świadczeń z funduszu ogółowi uprawnionych w tej samej wysokości, według zasady „każdemu po równo”. Doświadczenie życiowe pokazuje, że jest mało prawdopodobne, by dwie osoby uprawnione pozostawały w jednakowej sytuacji materialnej, życiowej i rodzinnej, a tylko taka (lub bardzo zbliżona) pozwalałaby na przyznanie świadczeń w tej samej wysokości. Tym bardziej, więc możliwość taką należy wyłączyć, gdy uprawnionymi jest kilka, kilkanaście czy kilkadziesiąt osób (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2001 r., I PKN 579/00, OSNAPiUS 2003/14/331).

Sąd Okręgowy stwierdził, że przyznawanie środków finansowych oraz świadczeń w formie rzeczowej jest dość popularną formą działalności socjalnej. Nie zawsze jest to jednak działalność o charakterze socjalnym zgodna z ustawą. Zarówno przyznawanie świadczeń pieniężnych, jak i rzeczowych może mieścić się w tej definicji, ale przy spełnieniu kilku warunków. Przede wszystkim przesłanką udzielenia pomocy nie mogą być wydarzenia nie związane z pogorszeniem sytuacji pracowników - nie mogą być nimi np. okoliczność przejścia na emeryturę, dzień kobiet, czy jak miało to miejsce w niniejszej sprawie - Dzień Spółdzielcy. Przyznając świadczenia z Funduszu należy pamiętać o tym, że nie jest on funduszem okolicznościowym czy dodatkowym funduszem nagród. Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych stanowi formę wsparcia dla osób znajdujących się stale lub przejściowo w trudnej sytuacji życiowej, rodzinnej, finansowej. W związku z tym w ramach zakładowego funduszu świadczeń socjalnych nie jest możliwe finansowanie świadczeń z okazji Dnia Spółdzielcy, czy innych zwyczajowych, okolicznościowych świąt tego typu, a wskazanie w Regulaminie Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych możliwości przyznawania takiego świadczenia stoi w oczywistej sprzeczności z art. 8 ust. 1 u.z.f.ś.s i art. 2 pkt 1 u.z.f.ś.s. Finansowanie zwyczajowych czy okolicznościowych świąt, które nie są powiązane

ze zwiększeniem wydatków z budżetu rodziny, nie ma charakteru działalności socjalnej.

Sąd Okręgowy podkreślił, że fundusz jest instytucją prawną, która ma łagodzić różnice w poziomie życia pracowników i ich rodzin, jego adresatem są rodziny o najniższych dochodach, a nie tylko pracownicy. Przyznanie świadczeń musi być uzależnione od kryteriów socjalnych - łącznie rozpatrywanej sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej. Świadczenia te nie mogą w żadnym razie być traktowane jako forma zasiłku dla wszystkich pracowników, co w praktyce oznacza, że osoby w gorszej sytuacji (życiowej, rodzinnej i materialnej) powinny otrzymać świadczenie w wyższej wysokości lub też, jeżeli środki przeznaczone na tego rodzaju formę pomocy są ograniczone, mieć pierwszeństwo w przyznawaniu świadczeń. Kryteria socjalne nie pozwalają na przyznanie świadczeń pieniężnych, czy też rzeczowych o jednakowej wartości wszystkim uprawnionym. Sugerowanie się przez komisję socjalną wyłącznie dochodem osiąganym przez pracowników, wymiarem ich czasu pracy, czy też posiadaniem przez nich statusu pracownika młodocianego pozostaje w opozycji do kryterium socjalnego. O spełnieniu tegoż kryterium nie może być mowy bez indywidualnej analizy sytuacji każdej uprawnionej do skorzystania z funduszu osoby. Zdaniem Sądu Okręgowego, zeznania świadków przeczą realizacji kryterium socjalnego, wynika z nich bowiem, iż wysokości świadczeń nie uzależniono od takich kryteriów jak dochód na członka rodziny, sytuacja rodzinna, czy też sytuacji życiowej pracownika. W ocenie tego Sądu, oczywistym jest, iż członkowie Komisji znali sytuację rodzinną i materialną podległych im pracowników, gdyż to wyraźnie wynika z materiału dowodowego i co potwierdzili również przesłuchani w sprawie świadkowie E. B., C. B. i K. K.. Niemniej jednak, zdaniem Sądu Okręgowego, nie miało to realnego przełożenia na wysokość świadczeń udzielanych pracownikom, gdyż nie indywidualizowano wypłat z Funduszu w zależności od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej. Czyniono to wyłącznie rozdzielając zapomogi losowe. Nie wystarczy bowiem, że pracodawca posiada niezbędne dane o sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej uprawnionych. Informacje te winny przesądzać o sposobie wydatkowania środków z funduszu, a w okolicznościach niniejszej sprawy w odniesieniu do świadczeń z lat 2007-2009 r. stwierdzić należało, iż nie zostały one w ogóle uwzględnione.

W ocenie Sądu Okręgowego, poczynione przez organ rentowy w toku kontroli ustalenia dotyczące braku badania kryterium socjalnego przy przyznawaniu świadczeń z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych znajdują pełne oparcie również we wnioskach płynących z analizy dokumentów związanych z dysponowaniem środkami z funduszu tj. uchwał Komisji oraz imiennych list pracowników uprawnionych do wsparcia z funduszu określających wysokość przyznanych im świadczeń pieniężnych lub rzeczowych. Wskazują one, iż w celu uzyskania pomocy z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych pracownicy nie składali wniosków ani oświadczeń o dochodach na osobę w rodzinie. Zdaniem Sądu Okręgowego, analiza ww. uchwał Komisji oraz list pracowników określających wartość udzielonych im świadczeń z Funduszu jednoznacznie wskazuje, iż przy określaniu wysokości świadczeń z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych brano pod uwagę dochód uzyskiwany przez pracownika, wymiar czasu pracy, fakt rozpoczęcia lub zakończenia zatrudnienia w roku wypłaty danego świadczenia oraz posiadanie statusu pracownika młodocianego, a zatem nie kierowano się kryteriami socjalnymi. Sąd Okręgowy stwierdził, że środki pieniężne wypłacono zasadniczo w jednakowej wysokości wszystkim pracownikom zatrudnionym w oparciu o umowę o pracę, natomiast znacząco mniejsze środki otrzymali pracownicy młodociani oraz pracownicy zatrudnieni w niepełnym wymiarze czasu pracy (z wyjątkiem świadczeń wypłaconych na podstawie uchwały Komisji nr 4/2008 z dnia 18 listopada 2008 r.), co, w ocenie Sądu Okręgowego, narusza zasady określone ustawą i jest niedopuszczalne.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, również przesłuchani w sprawie świadkowie - byli i aktualni członkowie działającej w Spółdzielni (...) w komisji socjalnej - nie potwierdzili, jakoby wypłata spornych świadczeń w okresie od 2007 r. do 2009 r. uwzględniała kryterium socjalne. Sąd Okręgowy ocenił, że świadkowie podawali informacje ogólnikowe, bezsporne, o tym że pracownicy nie składali oświadczenia o stanie rodzinnym, o ogólnej wiedzy na temat sytuacji rodzinnej współpracowników, o praktycznie jednakowej sytuacji majątkowej i rodzinnej osób zatrudnionych w Spółdzielni oraz o tym, iż byli zadowoleni ze sposobu wydatkowania środków. W szczególności Sąd Okręgowy odniósł się do zeznań świadka I. T., który stanowczo twierdził, że przy dystrybucji środków z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych kierowano się sytuacją osobistą pracowników, co prowadziło do obniżania świadczeń pracownikom punktu skupu [zlewniarzom], gdyż mieli oni dodatkowe źródła dochodów głównie z rolnictwa. Sąd Okręgowy nie uznał za wiarygodne zeznań tego i innych świadków, jakoby przy rozdzielaniu i przyznawaniu świadczeń z funduszu kierowano

się sytuacją życiową, materialną czy rodzinną. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, przeczy temu chociażby wartościowy podział świadczeń rzeczowych zgodnie z uchwałą nr 3/2008 Komisji Spółdzielni (...) w B. z dnia 18 listopada 2008 r. (k. 213-215 akt kontroli), gdzie właśnie pracownicy skupu (k. 261 akt kontroli) otrzymali świadczenia o wartości 227,94 zł (najwyższy próg przewidziany uchwałą), choć wielu pracowników innych działów dostało świadczenia wartości 197,45 zł (k. 253).

W konsekwencji stwierdził, że sytuacja materialna, czy też rodzinna nie miała znaczenia przy rozdziale środków z funduszu skoro ci, którzy mieli dodatkowe dochody poza zatrudnieniem w Spółdzielni otrzymali większe świadczenia.

Sąd Okręgowy końcowo stwierdził, że brak indywidualnej oceny każdego przypadku oraz brak zachowania kryterium socjalnego przy podziale i wypłacie środków z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych oraz przeznaczania środków funduszu na cel nie związany z działalnością socjalną [Dzień Spółdzielcy] w maju 2007 r., w lipcu 2007 r., w lipcu 2008r., w grudniu 2008 r., w kwietniu 2009 r., oraz w lipcu i we wrześniu 2009 r., prowadzi do wniosku, iż świadczenia pieniężne i rzeczowe przyznane J. Ś., mimo że sfinansowane zostały z funduszu świadczeń socjalnych, nie mogą zostać uznane za świadczenia finansowane ze środków przeznaczonych na cele socjalne w ramach zakładowego funduszu świadczeń socjalnych w rozumieniu § 2 ust. 1 pkt 19 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe (Dz. U. z 1998 r., Nr 161, poz. 1106 ze zm.). Dodał, że skoro przyznanie wskazanych świadczeń nie miało charakteru socjalnego, tylko charakter dodatkowego świadczenia pracodawcy, to świadczenia te należy uznać za przychód w świetle art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 36) który to przychód stanowi podstawę wymiaru składek - art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 1442).

Ponadto wskazał, że organ rentowy jest uprawniony do kontroli zasad wypłaty środków z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Uprawnienie to wynika bezpośrednio z art. 86 i 87 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz.U.2013.1442 z późn. zm.). W tym stanie rzeczy Sąd I instancji na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł jak w pkt I sentencji wyroku.

Jak w pkt II sentencji wyroku Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. Wskazał, że toczy się znacząca ilość spraw z odwołania Spółdzielni (...) w (...)Oddział Produkcyjny (...) w B. o wymiar składek, sprawy te są jednorodnej, zatem pełnomocnik organu rentowego powieliła w nich swoje stanowisko. W tych okolicznościach, w ocenie Sądu Okręgowego, obciążenie kosztami zastępstwa procesowego strony, która przegrała proces, naruszałoby zasady słuszności.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiodła odwołująca, zaskarżając wyrok w całości. Apelująca zarzuciła:

I. naruszenie przepisów postępowania, w szczególności art. 233 k.p.c., poprzez:

a) przekroczenie przez Sąd I instancji granicy swobodnej oceny dowodów i dokonanie ustaleń w sposób sprzeczny z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, wbrew zasadom logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, poprzez:

- przyjęcie, iż dokonywanie u odwołującego przydziałów świadczeń z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych odbyło się wbrew regułom przewidzianym w ustawie o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych, tj. niebadania sytuacji materialnej, rodzinnej czy życiowej beneficjentów tych świadczeń, gdzie wszyscy zeznający w sprawie świadkowie (członkowie komisji) przyznali, iż bardzo dokładnie badali tę sytuację i dokonywana przez nich ocena przydziału oparta była na tych kryteriach,
- dokonanie oceny wyłącznie w oparciu o protokół kontrolny, wbrew twierdzeniom przeciwnym świadków twierdzących zupełnie coś innego,
- brak dokonania oceny, iż nie wszyscy pracownicy otrzymywali świadczenia z funduszu, a ich wysokość była jednak zróżnicowana w oparciu o kryterium materialne,

- błędne przyjęcie przez Sąd I instancji, iż wszystkie kryteria muszą być stosowane łącznie,
- brak wreszcie mimo zgłaszanych w tym zakresie wniosków, konkretnej oceny sytuacji zainteresowanego w zakresie, czy otrzymane przez nią świadczenia z funduszu mu przysługiwały, a jeżeli tak to, czy w tej otrzymanej czy może innej wysokości,
- przyjęcie wbrew zasadom logicznego rozumowania, iż mimo utworzenia funduszu zgodnie z jego zasadami i wypłatą środków zgodnie z treścią regulaminu to świadczenia z tego funduszu nikomu nie przysługują, w szczególności w świetle przyjętego przez Sąd założenia, iż „Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do weryfikacji, czy Spółdzielnia (...) przyznając pracownikom świadczenia pieniężne z okazji Dnia Spółdzielcy oraz świadczenia rzeczowe finansowane ze funduszu socjalnego nie postąpiła wbrew przepisom ustawy”;

b) art. 238 § 2 k.p.c., poprzez:

- brak pełnej oceny zeznań świadków, w świetle ich oświadczeń o bardzo szczegółowym badaniu sytuacji życiowej, materialnej, czy rodzinnej osób korzystających z tego funduszu,
- brak odniesienia się do zarzutu formalnego legitymacji procesowej odwołującego czy stroną winna być Spółdzielnia (...), czy Oddział Produkcyjny (...) w B..

II. naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 8 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych w zw. z § 3 pkt. 1 i 3 oraz § 4 obowiązującego wówczas u odwołującego Regulaminu Funduszu Socjalnego, poprzez błędną ich wykładnię polegającą na przyjęciu, iż wszystkie kryteria należy stosować łącznie, a przyznanie świadczeń niektórym grupom pracowniczym w równej wysokości jest niezgodny z tymi przepisami,

- art. 21 w zw. z art. 86 ust. 2 pkt 2 i art. 87 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz § 2 ust. 1 pkt. 19 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe w zw. z art. 23 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (t. j. Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 ze zm.) poprzez uznanie prawa organu rentowego do badania i kontrolowania zasad przydziału świadczeń z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych;

- art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych w zw. z § 3 pkt 1 d ppkt 5 obowiązującego u odwołującego Zakładowego Regulaminu Funduszu Świadczeń Socjalnych, poprzez przyjęcie, iż udzielnie świadczenia w terminie poprzedzającym Dzień Spółdzielcy nie ma charakteru socjalnego;

- art. 6 k.c., poprzez przyjęcie, iż ciężar dowodu badania indywidualnej sytuacji materialnej, życiowej, czy rodzinnej beneficjenta funduszu spoczywa na odwołującym, mimo iż organ prowadząc postępowanie przed wydaniem decyzji w sprawie objęcia składkami wypłaconych świadczeń socjalnych, nie sprawdził tej sytuacji - mimo wniosku odwołującego w tym zakresie, a wywodzi on z tego określone skutki prawne, a postępowanie sądowe ma na celu jedynie weryfikację tej decyzji przez sąd.

Czyniąc powyższe zarzuty, apelująca wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez zmianę zaskarżonej decyzji organu i ustalenie, iż świadczenia rzeczowe i finansowe finansowane z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych przekazane zainteresowanemu w latach 2007- 2009 nie stanowią podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i FGŚP, ewentualne o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania;
- zasądzenie od organu rentowego kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych;

Z ostrożności procesowej, w sytuacji oddalenia apelacji, apelująca wniosła o nieobciążanie odwołującego kosztami zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym z uwzględnieniem zasad przewidzianych w art. 102 k.p.c.

Organ rentowy wywiódł zażalenie w części dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach procesu (pkt 2 wyroku) zarzucając Sądowi I instancji naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez bezpodstawne uznanie, że w sprawie zachodzą przesłanki do odstąpienia od obciążania Spółdzielni (...) kosztami zastępstwa prawnego.

Wskazując na powyższe zażalenie wnosilo o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zasądzenie od Spółdzielni na rzecz organu kwoty 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za I instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja i zażalenie podlegały oddaleniu

Co się tyczy wniesionej apelacji to zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił obowiązek skarżącej Spółdzielni w zakresie naliczenia i odprowadzenia składek od świadczeń wypłaconych pracownikom z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych w okresie od 2007 r. do 2009 r. Sąd Apelacyjny akceptuje ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjmuje je za podstawę faktyczną także swego orzeczenia.

Na wstępie - wbrew zarzutowi apelacyjnemu – podkreślić należy, że przy rozpoznaniu niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy nie naruszył art. 21 w zw. z art. 86 ust. 2 pkt 2 i art. 87 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz § 2 ust. 1 pkt 19 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, który strona apelująca upatruje w braku legitymacji organu rentowego do badania i kontrolowania zasad przydziału środków z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych.

Podkreślić należy, że art. 86 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych upoważnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych do kontroli wykonywania zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń przez płatników składek. Kontrola ta obejmuje między innymi zgłoszenie do ubezpieczenia oraz prawidłowość i rzetelność obliczenia, potrącenia i płaćenia składki raz innych składek i wpłat, do których pobierania zobowiązany jest ZUS (art. 86 ust. 2 u.s.u.s.). Zatem dla realizacji tego celu, w ramach obowiązującej organ rentowy procedury, może on również kwestionować te postanowienia regulaminu zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, które pozostają w kolizji z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa.

Wobec stwierdzenia, że postanowienia obowiązującego w Spółdzielni regulaminu zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, w części dotyczącej zasad przyznawania uprawnionym z tego funduszu świadczeń, są niezgodne z art. 8 ust. 1 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych, a tym samym kwoty tych świadczeń stanowią podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne oraz na ubezpieczenie zdrowotne, organ rentowy był uprawniony na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 3 u.s.u.s. do wydania decyzji w zakresie ustalenia wymiaru należnych składek i ich poboru (por. wyrok Sądu Apelacyjnego z G. z dnia 8 listopada 2012 r. (III AUa 1307/12, LEX nr 1236157). Niezasadnie zatem apelująca kwestionuje uprawnienie organu rentowego do badania postanowień obowiązującego u niej regulaminu zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, przez pryzmat ich zgodności z przepisami ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych.

Jak wcześniej wspomiano Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje stanowisko Sądu Okręgowego, wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy dokonał właściwych ustaleń faktycznych w sprawie i przeprowadził właściwą ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przy uwzględnieniu zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Nie można zatem podzielić zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. określającego Sądowi granice swobody oceny dowodów. Jak wiadomo zgodnie z utrwalonym orzecnictwem art. 233 §1 k.p.c. zawiera przede wszystkim nakaz - nie doznający wyjątku, aby wyrażona ocena w aspekcie wiarygodności dokonana była na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału w sprawie oraz uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002

r. IV CKN 1256/00 lex nr 80267 ; wyrok SN z dnia 26 stycznia 2000 r. III CKN 562/98 (...); postanowienie SN dnia 23 stycznia 2002 r. II CKN 691/99 LEX nr 54339, Prok.i Pr.-wkł. (...)). Takiemu obowiązkowi Sąd Okręgowy sprostał obszernie wskazując w sporządzonym uzasadnieniu na jakich dowodach się oparł i dlaczego.

Spór w sprawie sprowadzał się do oceny, czy Spółdzielnia (...) z siedzibą w (...)Oddział Produkcyjny (...) w B., przyznając w latach 2007-2009 poszczególnym pracownikom świadczenia z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, nie pominęła warunku ustalenia ich sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej, określonego w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń, a w rezultacie, czy były podstawy do zwolnienia spółdzielni od obowiązku ustalenia i odprowadzenia składek na rzecz ZUS od wartości tych świadczeń, na mocy § 2 ust. 1 pkt 19 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczególnych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe (Dz. U. z 1998 r. nr 161 poz. 1106).

Zgodnie z art. 18 ust. 1 w związku z art. 20 u.s.u.s. podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne stanowi przychód, o jakim mowa w art. 4 pkt 9 i pkt 10 tej ustawy. Stosownie do punktu 9 art. 4 - użyte w ustawie określenie „przychód” oznacza przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu: zatrudnienia w ramach stosunku pracy, pracy nakładczej, służby, wykonywania mandatu posła lub senatora, wykonywania pracy w czasie odbywania kary pozbawienia wolności lub tymczasowego aresztowania, pobierania zasiłku dla bezrobotnych, świadczenia integracyjnego i stypendium wypłacanych bezrobotnym oraz stypendium sportowego, a także z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności oraz umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, jak również z tytułu współpracy przy tej działalności lub współpracy przy wykonywaniu umowy. W świetle art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r. poz. 361 ze zm.) za przychody ze stosunku służbowego, stosunku pracy, pracy nakładczej oraz spółdzielczego stosunku pracy uważa się wszelkiego rodzaju wypłaty pieniężne oraz wartość pieniężną świadczeń w naturze bądź ich ekwiwalenty, bez względu na źródło finansowania tych wypłat i świadczeń, a w szczególności: wynagrodzenia zasadnicze, wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, różnego rodzaju dodatki, nagrody, ekwiwalenty za niewykorzystany urlop i wszelkie inne kwoty niezależnie od tego, czy ich wysokość została z góry ustalona, a ponadto świadczenia pieniężne ponoszone za pracownika, jak również wartość innych nieodpłatnych świadczeń lub świadczeń częściowo odpłatnych.

Wyłączenia z podstawy wymiaru składek wynikają z rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, które zawiera zamknięty katalog przychodów niestanowiących podstawy wymiaru składek. I tak, na podstawie § 2 ust. 1 pkt 19 tego rozporządzenia, nie stanowią podstawy wymiaru składek, świadczenia finansowane ze środków przeznaczonych na cele socjalne w ramach Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych.

Stosownie do art. 8 ust. 2 u.z.f.s.s. zasady i warunki korzystania z usług i świadczeń finansowanych z Funduszu, z uwzględnieniem ust. 1, oraz zasady przeznaczania środków Funduszu na poszczególne cele i rodzaje działalności socjalnej określa pracodawca w regulaminie ustalonym zgodnie z art. 27 ust. 1 albo z art. 30 ust. 5 ustawy o związkach zawodowych. Pracodawca, u którego nie działa zakładowa organizacja związkowa, uzgadnia regulamin z pracownikiem wybranym przez załogę do reprezentowania jej interesów.

Obowiązkową treść regulaminu stanowią postanowienia określające zasady przeznaczania środków funduszu na poszczególne cele i rodzaje działalności socjalnej oraz zasady i warunki korzystania z usług i świadczeń finansowanych z funduszu. Fundusz świadczeń socjalnych jest instytucją prawną, która ma łagodzić różnice w poziomie życia pracowników i ich rodzin. Jest on wyrazem funkcji społecznej zakładu pracy, zaś jego adresatami są rodziny (a nie tylko pracownicy) o najniższych dochodach. Z funduszu mogą być finansowane tylko te rodzaje działalności socjalnej, które są objęte ustawową definicją pojęcia „działalność socjalna”, zawartą w art. 2 pkt 1 u.z.f.s.s., a więc usługi świadczone przez pracodawców na rzecz różnych form wypoczynku, działalności kulturalno-oświatowej, sportowo-rekreacyjnej, opieki nad dziećmi w żłobkach, klubach dziecięcych, sprawowanej przez dziennego opiekuna lub nianię, w przedszkolach oraz innych formach wychowania przedszkolnego, udzielanie pomocy materialnej - rzeczowej lub finansowej, a także zwrotnej lub bezzwrotnej pomocy na cele mieszkaniowe na warunkach określonych umową. Wyklucza to finansowanie z funduszu takich świadczeń socjalno-bytowych, których pracodawca udziela pracownikom

w związku z ich zatrudnieniem. Swoboda regulacji w regulaminie zasad przyznawania indywidualnych świadczeń jest ograniczona ustanowioną przez ustawodawcę w art. 8 ust. 1 ogólną zasadą, że przyznawanie tych świadczeń ma być uzależnione od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania z funduszu, które należy rozpatrywać łącznie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2012 r., I UK 140/12, LEX nr 1211542; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 czerwca 2013 r., III AUa 324/13, Legalis nr 723142; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 31 stycznia 2013 r., III AUa 677/12). Odmienne stanowisko nie znajduje uzasadnienia w ugruntowanym już orzecznictwie sądowym. Jest to bowiem kryterium socjalne, którego wprowadzenie przez ustawodawcę wyklucza przyznawanie ulgowych usług i świadczeń z funduszu ogółowi zatrudnionych w tej samej wysokości, według zasady „każdemu po równo”. Wyklucza też, zdaniem Sądu Apelacyjnego, przyznanie świadczeń uzależniając ich wysokość od stażu pracy, wielkości etatu czy statusu pracownika. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 sierpnia 2001 r. I PKN 579/00, OSNP 2003/14/331) doświadczenie życiowe wskazuje, iż jest mało prawdopodobne, by dwie uprawnione osoby pozostawały w jednakowej sytuacji materialnej, życiowej i rodzinnej, a tylko taka (lub bardzo zbliżona) pozwalałaby na przyznanie świadczeń w tej samej wysokości. Tym bardziej więc, zdaniem Sądu Najwyższego, możliwość taką należy wyłączyć, gdy uprawnionymi jest kilka, kilkanaście czy kilkadziesiąt osób.

Zważyć należy, że Regulamin Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych Spółdzielni (...) w B. (obowiązujący od dnia 24 lutego 1998 r. do dnia 30 września 2009 r.) w okresie spornym nie określał, w jaki sposób pracodawca miał ustalać sytuację życiową, rodzinną i materialną osoby uprawnionej do korzystania z funduszu. Zgodnie z § 4 tego regulaminu, przy przyznawaniu świadczeń w ramach działalności socjalnej bierze się pod uwagę w pierwszej kolejności: osoby znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej, rodzinnej lub materialnej oraz osoby najdłużej niekorzystające z Funduszu. Brak jest w regulaminie jakichkolwiek reguł odnoszących się do sposobu ustalania przez pracodawcę sytuacji socjalnej, tj. życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej. Brak ten nie oznacza jednak, że pracodawca był zwolniony od dokonania owych ustaleń.

Należy zgodzić się z Sądem Okręgowym, iż przesłanką udzielenia pomocy nie mogą być wydarzenia niezwiązane z pogorszeniem się sytuacji pracowników. I tak, nie mogą być nimi, wskazane w § 3 pkt d Zakładowego Regulaminu Funduszu Świadczeń Socjalnych skarżącej Spółdzielni, imprezy okolicznościowe połączone z zakupem drobnych upominków i przygotowaniem poczęstunków z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, Międzynarodowego Dnia Dziecka, przejścia na emeryturę lub rentę, zabaw noworocznych czy też obchodów świąt zawodowych i branżowych (np. Dzień Spółdzielcy). Wpłaty okazjonalne nie spełniają kryterium socjalnego, o którym mowa w art. 8 ust. 1 u.z.f.ś.s. Istotny jest bowiem cel i funkcja pomocy socjalnej.

Wbrew stanowisku skarżącej Spółdzielni, prawidłowa interpretacja art. 8 ust. 1 ustawy nie zezwala na przyznanie przez pracodawcę świadczeń z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych pracownikom, z pominięciem indywidualnej analizy ich sytuacji pod kątem wskazanego w tym przepisie kryterium socjalnego. Takie przyzwolenie byłoby bowiem traktowane - jak trafnie wskazuje doktryna - jako przyznanie dodatków do wynagrodzenia. Przepis ten wyraźnie bowiem określa związek pomiędzy wartością przyznawanego świadczenia a łącznie rozpatrywaną sytuacją życiową, rodzinną i materialną osoby uprawnionej. To powiązanie może oznaczać tylko jedno: im gorsza jest sytuacja osoby uprawnionej, tym wyższe powinno być świadczenie. Nakłada to na przyznających świadczenia obowiązek indywidualnej (w żadnym wypadku zbiorowej) kwalifikacji wniosków (A. Martuszewicz, Komentarz do art. 8 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych, stan prawny na dzień 1 października 2011 r.). Świadczenie ulgowe, w przeciwieństwie do pozostałych sposobów wydatkowania środków funduszu, powinno mieć zawsze indywidualnie określonego adresata, gdyż jego przyznanie uzależnia się od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej beneficjenta (I. S., N. spojrzenie na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, Monitor Prawa Pracy nr 6/10). Wprawdzie zbliżona sytuacja materialna i rodzinna pracowników może prowadzić do uznania, że przyznanie im omawianych świadczeń w tej samej wysokości nie narusza art. 8 ust. 1 ustawy, to jednak winna być ona rozpatrywana indywidualnie w sposób przewidziany w regulaminie. Przyznanie zaś świadczenia poza wymaganym trybem - nawet za zgodą organizacji związkowej - oznacza naruszenie przez pracodawcę regulaminu wykorzystania zakładowego funduszu świadczeń

socjalnych, a tym samym naruszenie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2012 r. (I UK 140/12, LEX nr 1211542).

Z materiału dowodowego sprawy wynika jednoznacznie, że pracodawca przed przyznaniem spornych świadczeń z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych nie wiedział, bo nie badał i nie ustalił, jaka jest sytuacja życiowa, rodzinna i materialna pracowników, którym te świadczenia przyznał. Do takiego wniosku prowadzi wprost treść protokołu z przesłuchania A. J. w postępowaniu wyjaśniającym przed organem rentowym (k. 13-21 akt ZUS). Z protokołu tego wynika, że przy przyznawaniu określonych świadczeń brano pod uwagę tylko wynagrodzenie pracownika osiąganego w Spółdzielni. Nie badano natomiast sytuacji finansowej całej rodziny, a więc nie brano pod uwagę przychodów wszystkich członków rodziny pracownika, czy też sytuacji życiowej tej rodziny.

Treść tych zeznań koresponduje z dokumentacją związaną z rozdysponowaniem środków z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych skarżącej Spółdzielni, tj. uchwałami Komisji Spółdzielni (...) w B. oraz imiennymi listami pracowników określającymi wysokość przyznanych im świadczeń pieniężnych lub rzeczowych. Dokonując analizy tej dokumentacji, zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, że zasady przyznawania świadczeń z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych (z wyjątkiem - jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy - udzielania zapomóg) nie uwzględniały kryterium socjalnego. Takiego kryterium nie mogły stanowić wysokość wynagrodzenia osiąganego przez pracownika z tytułu zatrudnienia w Spółdzielni, wielkość etatu, staż pracy, czy status pracowniczy, a podkreślić należy, że takie kryteria przyjmowano przy rozdysponowaniu funduszu socjalnego skarżącej Spółdzielni. Wynika to bezpośrednio z przedmiotowych uchwał Komisji Spółdzielni (...).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, uchwały z 2007, 2008 i 2009 r. oraz Regulamin, który nie przewidywał, w jaki sposób pracownik ma wykazywać swoją sytuację życiową, rodzinną i materialną, prowadzą do wniosku, że wypłata świadczeń z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych i ich wysokość nie były poprzedzone ustaleniami dotyczącymi sytuacji życiowej, materialnej i rodzinnej każdego pracownika, któremu te świadczenia wypłacono.

Podkreślić należy, że pracodawca ma swobodę w doborze instrumentów, przy pomocy których ustali położenie socjalne osób uprawnionych. Może tego dokonać poprzez zobowiązanie ubiegającego się o świadczenie pracownika do złożenia oświadczenia, bądź też wniosku, w którym znajdą się wszystkie niezbędne informacje dotyczące sytuacji rodzinnej, życiowej i materialnej tego pracownika, czyli takie informacje, które pozwolą pracodawcy ustalić sytuację socjalną w zgodzie z ustawą i regulaminem. Jeśli czyni to na podstawie ustnych oświadczeń pracowników, to zadbać winien o sprawdzalność podjętych ustaleń, choćby na potrzeby kontroli jego działań jako płatnika, np. poprzez sporządzenie notatek, protokołów itp. Ważne jest, aby pracodawca był w stanie wykazać, że przed przyznaniem świadczenia z funduszu rzeczywiście uzależnił samo przyznanie świadczenia, a następnie jego wysokość od faktycznego poznania sytuacji socjalnej pracownika (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 lipca 2014 r., III AUa 2038/13). Istotne jest to tym bardziej, że zgodnie z utrwalonym poglądem doktryny, przetwarzanie danych osobowych w zakresie określonym w art. 8 ust. 1 u.z.f.ś.s. (czyli w celu zdobycia informacji o sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osób uprawnionych) nie powoduje naruszenia art. 23 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych (A. Martusiewicz, Komentarz do art. 8 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych). W każdym razie naruszenia tego przepisu nie spowoduje zebranie od pracowników wniosków zawierających dane odnośnie wysokości dochodu na członka rodziny. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2008 r. w sprawie II PK 156/07, OSNP 2009/7-8/96), przyjęcie dochodu na członka rodziny jest usprawiedliwionym kryterium oceny sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby ubiegającej się o przyznanie ulgowych usług i świadczeń oraz wysokości dopłat z funduszu świadczeń socjalnych, bo jest to obiektywnie czytelny i miarodajny sposób oceny zasadności ubiegania się o świadczenia z tego funduszu. Uzależnienie wysokości świadczenia tylko od dochodu pracownika z tytułu zatrudnienia w Spółdzielni, wielkości etatu, stażu pracy, czy statusu pracowniczego (młodociany), zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie spełnia określonego w art. 8 ust. 1 u.z.f.ś.s kryterium socjalnego.

W szczególności realizacji tego kryterium nie da się wykazać za pomocą zeznań świadków bez odpowiednich dowodów z dokumentów (np. oświadczenia pracowników o liczbie osób na utrzymaniu i dochodzie na członka rodziny). Zgodzić

się należy z Sądem Okręgowym, że przesłuchiwanie w sprawie świadkowie (E. B., C. B., S. D., K. K., U. T., T. W., J. B., A. J. i I. T. – protokoły rozpraw z dnia 5 grudnia 2013 r. i z dnia 19 grudnia 2013 r. w sprawie III U 798/13) nie potwierdzili, jakoby wypłata spornych świadczeń w okresie od 2007 r. do 2009 r. uwzględniała kryterium socjalne. Świadczenie ci dość ogólnie wskazywali o trybie rozdziału świadczeń socjalnych, o podobnej sytuacji materialnej, życiowej i rodzinnej pracowników, o kryterium finansowym podziału świadczeń, które ograniczało się do wynagrodzenia pracownika z tytułu zatrudnienia w Spółdzielni, o braku dokumentacji potwierdzającej prowadzenie rozmów z pracownikami, czy osiągnięcie przez nich dodatkowego dochodu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie polega w części na prawdzie treść zeznań świadków, zgodnie z którymi przy podziale świadczeń brana była pod uwagę sytuacja osobista pracownika. Jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy, pracownicy punktu skupu mleka, którzy, w relacji świadka I. T., mieli obniżone świadczenia ze względu na dodatkowe źródło dochodów, Uchwałą Nr 3/2008 Komisji Spółdzielni (...) w B. z dnia 18 listopada 2008 r. (k. 213-215 akt ZUS) otrzymali świadczenia o najwyższym progu przydziału przewidzianym w tej uchwale, tj. w kwocie 227,94 zł, niezależnie od tego, że pracownicy innych działów otrzymali świadczenia niższe, tj. w wysokości 197,45 zł (k. 253 akt ZUS). Już ta okoliczność uzasadnia wniosek, iż pracodawca wydatkował środki z funduszu świadczeń socjalnych bez szczegółowego zbadania sytuacji socjalnej każdego z pracowników, a więc bez zachowania kryterium socjalnego. Co więcej, uzależnianie wysokości świadczeń, od grupy, do której pracownik należał (pracownicy zatrudnieni w pełnym bądź niepełnym wymiarze czasu pracy, pracownicy młodociani, czy pracownicy zatrudnieni w roku rozdysponowania środków z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych) nie spełnia przesłanki sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej, gdyż nawet w ramach poszczególnych grup wynagrodzenia różniły się między sobą. Sytuacja bytowa pracowników nie była więc identyczna, czy nawet zbliżona, a podkreślić należy, że dopiero wtedy wynagrodzenie pracownika mogłoby być uznane za kryterium oceny sytuacji materialnej, życiowej i rodzinnej. Status życiowy, rodzinny i materialny jednak każdego z pracowników był różny. Kształtowany był bowiem przez szereg czynników, odnoszących się, m.in. do liczby osób, pozostających na ich utrzymaniu, innych źródeł ich dochodów, sytuacji zawodowej małżonka, materialnego poziomu życia rodziny. Tego jednak pracodawca nie ustalał, a w każdym razie nie wykazał, aby ustalał. W istocie sporne świadczenia zostały wypłacone wprawdzie z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, lecz nie na warunkach wynikających z Regulaminu i wbrew przepisom art. 8 ust. 1 i 2 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. W konsekwencji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie mogą one zostać uznane za świadczenia finansowane ze środków przeznaczonych na cele socjalne (art. 2 pkt 1 u.z.f.s.s.) w ramach zakładowego funduszu świadczeń socjalnych w rozumieniu § 2 ust. 1 pkt 19 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2012 r., I UK 140/12, LEX nr 1211542). To w istocie pozwala uznać, iż zgłoszone w apelacji zarzuty naruszenia tych przepisów nie są uzasadnione.

Za niezasadny należy również uznać zarzut naruszenia art. 6 k.c., który skarżąca upatruje w obowiązku organu rentowego, prowadzącego postępowanie wyjaśniające, zbadania indywidualnej sytuacji materialnej, życiowej i rodzinnej beneficjenta funduszu świadczeń socjalnych. Zgodnie art. 180 § 1 k.p.a. w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych stosuje się przepisy kodeksu postępowania administracyjnego, także w sprawach od decyzji wydawanych na podstawie ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Dopiero na etapie odwoławczym, zastosowanie mają przepisy kodeksu postępowania cywilnego (art. 83 ustawy). Powoływany w apelacji art. 6 k.c. w postępowaniu administracyjnym, zakończonym przedmiotową decyzją organu rentowego, nie miał zastosowania, natomiast w postępowaniu odwoławczym przed sądem powszechnym, prowadzonym w oparciu o przepisy postępowania cywilnego, ciężar dowodu zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał na skarżącej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2007 r., I UK 300/06).

Biorąc pod uwagę powyższe, nie jest zasadne twierdzenie skarżącej o błędnej wykładni art. 6 k.c., dokonanej przez Sąd Okręgowy. Organ rentowy w postępowaniu wyjaśniającym, w ocenie Sądu Apelacyjnego, dostatecznie zbadał sposób wydatkowania środków z funduszu socjalnego skarżącej Spółdzielni i ustalając, iż wypłacone świadczenia, jako niespełniające kryteriów z ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych, nie mogą zostać uznane za świadczenia z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, nałożył na skarżącą obowiązek zapłaty zaległych składek.

Należy też dodać, iż art. 232 k.p.c. nakłada na stronę obowiązek wykazania dowodów, dla stwierdzenia swych faktów, z których wywodzą skutki prawne. Jednakże, w rozpoznawanej sprawie skarżąca, wbrew treści zgromadzonej dokumentacji, wywodziła korzystne dla siebie skutki na podstawie zeznań świadków. Ten jednak dowód, zdaniem Sądu Apelacyjnego, okazał się niewystarczający, dla stwierdzenia, że świadczenia z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych były przydzielane pracownikom skarżącej Spółdzielni z zastosowaniem kryterium socjalnego, o którym mowa w art. 8 ust. 1 u.z.f.s.s. Oprócz wniosków o przesłuchanie kolejnych świadków – pracowników, uprawnionych do korzystania ze środków Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, skarżąca nie zgłosiła żadnych innych dowodów, które miałyby na celu wykazanie, iż przy rozdysponowaniu świadczeń z tego Funduszu była badana w sposób szczegółowy i indywidualny sytuacja materialna, życiowa i rodzinna każdego pracownika.

Należy za Sądem Okręgowym podkreślić, iż w niniejszej sprawie ocenie nie podlega, czy konkretna osoba spełnia kryteria do przyznania świadczenia z punktu widzenia jej sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej, ale czy świadczenia z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych przyznano zgodnie z prawem (ustawą i regulaminem). Stąd też kluczowe dla sprawy były zeznania świadków, będących byłymi lub aktualnymi członkami Komisji Socjalnej u skarżącej, a więc osoby, które posiadają wiedzę na temat procedury rozdysponowania środków z funduszu socjalnego Spółdzielni. Ten dowód został przeprowadzony w postępowaniu sądowym w niniejszej sprawie. Jednakże, zarówno z zeznań tych świadków (protokoły rozpraw z dnia 5 grudnia 2013 r. i z dnia 19 grudnia 2013 r. w sprawie III U 798/13), jak i zgromadzonej w sprawie dokumentacji, wynika, że przy przydziale środków z funduszu socjalnego, u skarżącej nie miała znaczenia ani sytuacja materialna, ani życiowa, ani też rodzinna konkretnego pracownika. Danym zawartym w dokumentach sporządzonych przez pracodawcę w okresie rozdysponowania środkami funduszu socjalnego należy dać wiarę. Brak jest jakichkolwiek podstaw, aby uznać, że informacje zawarte w Uchwałach Komisji Spółdzielni (...) w B. i imiennych listach pracowników, określających wysokość przyznawanych im świadczeń pieniężnych lub rzeczowych, nie miały odzwierciedlenia w rzeczywistym przebiegu procesu przydzielania świadczeń z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych.

Co najmniej niezrozumiały jest zarzut naruszenia art. 238 § 2 k.p.c. Zaskarżony przepis reguluje sytuację odmowy lub niemożności podpisania protokołu, sporządzonego zgodnie z art. 157 § 1¹ k.p.c. i zawierającego przebieg postępowania dowodowego przed sędzią wyznaczonym lub przed sądem wezwanym. Z powyższą sytuacją nie mamy jednak do czynienia w okolicznościach niniejszej sprawy.

Można domyślić się tylko, że skarżąca, formułując ten zarzut, miała w istocie na myśli art. 328 § 2 k.p.c., zgodnie z którym uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy pranej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Z apelacji wynika, iż skarżąca zarzuca Sądowi Okręgowemu oparcie rozstrzygnięcia głównie na treści protokołu kontroli organu rentowego, wbrew (zdaniem skarżącej) przeciwnym, dokładnym i rzetelnym zeznaniom świadków. W zakresie zarzutu obraży art. 328 § 2 k.p.c. stanowczo trzeba stwierdzić, iż uzasadnienie Sądu Okręgowego jest nawet przesadnie rozbudowane w stosunku do wymogów stawianych przez ten przepis. Nadto godzi się przypomnieć, iż w orzecznictwie sądowym dominuje pogląd, iż nawet jeżeli jakieś uzasadnienie dotknięte jest wadami, to z reguły wady sporządzonego uzasadnienia nie mają ma wpływu na treść wyroku, gdyż uzasadnienie sporządzane jest po jego wydaniu (por. wyroki z dnia 1 lipca 1998 r., I PKN 220/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 482; z dnia 9 lipca 1998 r., I PKN 234/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 487; z dnia 7 kwietnia 1999 r., I PKN 653/98, OSNAPiUS 2000 nr 11, poz. 427 oraz z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2009 r. I UK 74/09 LEX nr 530693 ; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2009 r. II CSK 153/09 LEX nr 553674). Aby zatem zarzut obraży art. 328 § 2 k.p.c. uznać za skuteczny, koniecznym jest - wykazanie, iż wady uzasadnienia są tak istotne, że uniemożliwiają całkowicie dokonanie oceny prawidłowości zapadłego wyroku.

Za chybiony należy również uznać zarzut nieważności postępowania, który strona skarżąca upatruje w błędnym oznaczeniu strony postępowania jako Oddział Produkcyjny (...) w B.. Z ostatniego zdania zawartego w apelacji zdaje

się wynikać, iż domniemywaną nieważność skarżąca łączy z ewentualnym naruszeniem właściwości miejscowej Sądu. Trzeba jednak zauważyć, iż sprawę w I instancji rozpoznawał Sąd Okręgowy miejscowo właściwy właśnie dla siedziby Spółdzielni (...) w (...) (Sąd Okręgowy w Łomży), a nie Sąd właściwy dla siedziby Zakładu w B., stąd trudno jest przyjąć zarzut naruszenia właściwości miejscowej. Niezależnie od tego nawet naruszenie właściwości miejscowej nie powoduje nieważności w świetle art. 379 k.p.c., taki skutek ma naruszenie właściwości rzeczowej, ale też nie w każdym przypadku (art. 379 pkt 6 k.p.c. przewiduje nieważność w sytuacji gdy Sąd Rejonowy rozpoznał sprawę z właściwości rzeczowej Sądu Okręgowego, a właściwość ta nie była zależna od wartości przedmiotu sporu).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie ulega wątpliwości, że osobowość prawną posiada jedynie spółdzielnia, natomiast dodatkowe uściślenie oddziału wskazuje jedynie na jej jednostkę, z której działalnością wiąże się przedmiot niniejszego postępowania. W niniejszej sprawie nie pominięto oznaczenia siedziby spółdzielni, które można byłoby uznać za brak formalny. Strona odwołująca i jednocześnie apelująca została prawidłowo zidentyfikowana, tym bardziej, że materiał dowodowy sprawy zawiera odpis z Krajowego Rejestru Sądowego, z którego wprost wynika, gdzie znajduje się siedziba skarżącej spółdzielni. Natomiast możliwość określania osoby prawnej poprzez wskazanie oddziału osoby prawnej, wynika z art. 43⁶ k.c., zgodnie z którym firma oddziału osoby prawnej zawiera pełną nazwę tej osoby oraz określenie „oddział” ze wskazaniem miejscowości, w której oddział ma siedzibę. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, dopuszczalne jest zatem posługiwanie się przy oznaczaniu spółdzielni również wskazaniem jej oddziału, skoro wymieniony przepis dopuszcza istnienie firm oddziału (por. wyrok WSA w Bydgoszczy z dnia 2 grudnia 2013 r., II SAB/Bd 254/13).

Podsumowując, w ocenie Sądu Apelacyjnego, w przedmiotowej sprawie świadczenia należy zaklasyfikować jako świadczenia dodatkowe pracodawcy, nie zaś świadczenie z funduszu świadczeń socjalnych, ze wszystkimi tego konsekwencjami prawnymi tak wobec pracowników, jak wobec płatnika składek i jednocześnie pracodawcy, który co prawda administruje funduszem, jednak nie może tego czynić z pominięciem ustawy i przez swoje działania uszczuplać funduszu socjalnego przeznaczonego dla załogi. Skoro wypłata świadczeń nie miała charakteru socjalnego, gdyż nie była powiązana z kryterium socjalnym (brak szczególnej analizy sytuacji pracowników), to zdaniem Sądu Apelacyjnego, należy uznać je za przychód w rozumieniu art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, który to przychód stanowi podstawę wymiaru składek na podstawie art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 1442 z późn. zm.) w zw. z § 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe oraz art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tekst jedn. Dz. U. z 2008 r., Nr 164, poz. 1027 z późn. zm.).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł, jak w pkt I sentencji wyroku.

Co do wniesionego zażalenia w przedmiocie orzeczenia o kosztach procesu stwierdzić należy, iż w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się zastosowanie art. 102 k.p.c. w takich sytuacjach: gdy strona przegrywająca znajduje się w wyjątkowo ciężkiej sytuacji majątkowej, a wytaczając powództwo była subiektywnie przeświadczona o słuszności dochodzonego roszczenia, natomiast strona przegrywająca korzystała ze stałej obsługi prawnej i nie poniosła dodatkowych nakładów na prowadzenie procesu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2010 r. II CZ 43/10, LEX nr 1365639; wyrok SN z dnia 17 listopada 1972 r., I PR 423/72, OSNCP 1973, nr 7-8, poz. 138); gdy dochodzone roszczenie wynika z niejasno sformułowanych przepisów (wyrok SN z dnia 6 grudnia 1973 r., I PR 456/73, OSNCP 1974, Nr 9, poz. 154); gdy sprawa ma wątpliwy i dyskusyjny charakter (postanowienie SN z dnia 27 kwietnia 1971 r., I PZ 17/71, OSNCP 1971, Nr 12, poz. 222). W orzecznictwie Sądu Najwyższego przede wszystkim jednak dominuje stanowisko, że kwestia zastosowania art. 102 k.p.c. pozostawiona jest orzekającemu sądowi z odwołaniem się do jego kompetencji, bezstronności, doświadczenia i poczucia sprawiedliwości. Ocena w tym zakresie ma charakter dyskrecjonalny, oparty na swobodnym uznaniu, ukształtowanym na własnym przekonaniu oraz na ocenie okoliczności i może być podważona przez sąd wyższej instancji w zasadzie jedynie wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2012 r., III CZ 10/12, OSNC 2012, z.

718, poz. 98). Sąd Apelacyjny zdecydowanie pogląd ten podziela uznając prawo Sądu Okręgowego do zastosowania art. 102 k.p.c. do granic, w których zastosowanie tego przepisu nie ma żadnego oparcia w okolicznościach sprawy.

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny nie dopatrył się okoliczności, które uzasadniałyby „odebranie” Sądowi Okręgowemu prawa do samodzielnej oceny zastosowania art. 102 k.p.c. Argumenty, które Sąd Okręgowy przytoczył na poparcie swego rozstrzygnięcia są ważkie i mogły uzasadniać zastosowanie art. 102 k.p.c.

Z tych przyczyn zażalenie organu rentowego na zasadzie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił (pkt II sentencji wyroku).

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 oraz § 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 z zm.) – pkt III sentencji wyroku. W tym zakresie Sąd Apelacyjny uwzględnił okoliczność, iż Sąd Okręgowy odstąpił (o czym wyżej) od obciążania Spółdzielni kosztami zastępstwa za I instancję. Nadto zdaniem Sądu Apelacyjnego, o ile w postępowaniu pierwszoinstancyjnym strona odwołująca się od decyzji przede wszystkim realizuje swoje prawo do Sądu, dążąc do uzyskania prawnej oceny zaskarżonej decyzji, to w postępowaniu apelacyjnym realizacja tego prawa musi być już skorelowana z oceną szans powodzenia apelacji i godzeniem się na poniesienie ryzyka przegrania sprawy także w postępowaniu apelacyjnym. Wnoszący apelację dysponuje już bowiem większą wiedzą w przedmiocie samej sprawy oraz oceną podnoszonych w odwołaniu okoliczności przez Sąd I instancji. Nie ulega wątpliwości, iż podstawową zasadą orzekania o kosztach procesu jest zasada odpowiedzialności za wynik tego procesu, stąd koniecznym jest dla odstąpienia od tej zasady istnienie szczególnych okoliczności, a takowych Sąd Apelacyjny w postępowaniu odwoławczym – znacznie różniącym się od postępowania w I instancji - się już nie dopatrył.